GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 114. — W Piątek dnia 19. Maja 1837.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 11. Maja.

Głos JW. Józefa Lubowidzkiego, Radcy stanu, Prezesa Banku Polskiego, miany na posiedzeniu publicznêm tegoż Banku d. 6. Maja 1837 r.: „Panowie! Jakiekolwiek do bogactw i majątku człowiek prywatny przywięzywać może znaczenie, nie można temu zaprzeczyć, że ogólna kraju pomyślność koniecznie jest zawisłą od stanu majątkowego mieszkańców i téj zamożności, która mu nadaje potrzebną moc i dzielność. Handel, przemysł, rolnictwo, są głównemi do tego celu drogami; kredyt publiczny wszyskim pomocą; dzięki więc Monarsze za utworzenie instytucyi, któréj jest przeznaczeniem, środki te pomyślności krajowéj wspierać, rozkrzewiać i szerzyć; dzięki Rządowi, który tę instytucyą zaufaniem swojem otacza i względami zaszczyca, aby tem pewniéj do zamierzonego dojść mogła celu. Bank Polski czuje całą ważność swego powołania i doświadczonych łask Rządu, aby nie miał dokładać starań do wypełnienia w całéj rozciągłości włożonych na niego obowiązków; i z tem przekonaniem roczne zdanie sprawy, z działań swoich pod sąd wasz Panowie i publiczny oddać przychodzi. W upłynionym roku nie zaszły w kraju naszym żadne ważniejsze zdarzenia, coby na stan handlowy i przemysłowy bezpośrednio wpływały, lecz za granicą dają się spostrzegać wypadki, które ujść nie powinny badawczéj naszéj uwagi. Pierwszym z tych wypadków jest umniejszone znacznie poszukiwanie, niejako otrętwienie spekulacyi w papierach publicznych, niedawno tak mocno wszystkie prawie zajmujących umysły. Różne przedsięwzięcia przemysłowe na rozciągłą skalę a szczególniéj budowa dróg żelaznych w różnych krajach rozpoczęta lub zamierzona, mogły wymagać przeznaczenia kapitałów, dotąd zwyczajnie na kupno papierów publicznych użytych; lecz oprócz tego, przedsięwzięcia te przywodzone będąc do skutku za pomocą akcyj, dały obszerne pole do gry i spekulacyi, jaka się dotąd wyłącznie w papierach publicznych odbywała. Stan ten w gruncie rzeczy nie był szkodliwy, bo położył tamę lub przynajmniéj ograniczył urojone kupna i przedaże zawsze niepewne i niebezpieczne, lecz z drugiéj strony utrudnił odbyt tych papierów publicznych, za pomocą których stosunki handlowe kraju naszego za granicą w znacznéj części były załatwiane. Drugim ważnym w świecie handlowym wypadkiem, jest brak pieniędzy, który rownie nagle jak niespodzianie dał się uczuć na wszystkich giełdach zagranicznych i stopę procentu do pięciu i sześciu od sta, a nawet wyżéj posunął, w miejscach

gdzie dotąd kapitały zaledwie w stosunku $1\frac{1}{2}$ do 2% rocznie umieścić można było. Przyczyn tego szukać potrzeba w środkach przedsięwziętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Anglii dla przywrócenia równowagi między brzęczącą monetą a znakami obiegowemi, przez prywatne banki namnożonemi do tego stopnia, iż uznano potrzebnem ograniczyć cyrkulacyą znaków, niemających dostatecznéj rękojmi ani zostających pod żadną publiczną kontrollą. Jakkolwiek okoliczności te są miejscowe, przez obszerne jednak stosunki handlowe Anglii i Ameryki, wywarły wpływ i na inne kraje, mianowicie Holandyą, Francyą i Niemcy, gdzie także brak kapitałów dał się uczuć i do podwyższenia stopy procentu był powodem. — Wypadki te nakazywały Bankowi Polskiemu w czynnościach, części handlowéj dotyczących, postępować z największą ostrożnością i uwagą: z jednéj strony, aby nie odmawiać pomocy, gdzieby ta istotnie potrzebną być mogła; z drugiéj, aby śród tego nadzwyczajnego położenia, funduszów swoich na niebezpieczeństwo nie narażać. Ostrożność i pewne ograniczenie działań było i ztąd potrzebne, iż przez cały ciąg roku stopa procentu w Banku, stosownie do istniejących praw, na 6% rocznie utrzymana być musiała, co mogło dać powód do wyprowadzenia kapitałów za granicę, gdzie wyższe procenta mogły być otrzymane. Wszystkie te okoliczności były przyczyną, iż czynności eskonty i zaliczeń na wexle nie miały téj rozciągłości jak w roku zeszłym; spodziewamy się jednak, iż handlująca publiczność odda Bankowi sprawiedliwość, że wszelkie względy niesienia pomocy istotnie potrzebnéj były ciągle zachowane. — Z innych Banku czynności zwrócą zapewne uwagę Panów działania jego ku wsparciu rolnictwa, któremu chętnie niesie pomoc, jakiej tylko natura, rzeczy dozwala. Wełna stanowi teraz główny prawie dochód rolnictwa. Bank więc zaliczeniom na ten przedmiot starał się dać jak największą rozciągłość. Pożyczki udzielone na zastaw wełny i ułatwienia kupcom krajowym i zagranicznym w jéj zakupowaniu, sprawiły, iż właściciele owczarń bez trudności znaleźli odbyt na wełnę i zapasy swoje korzystnie spieniężyć mogli. W spełnieniu rozkazów Rządu, Bank przedsięwziął stosowne środki ku przyjmowaniu zboża po śpichlerzach prywatnych i udzielaniu na nie zaliczeń, co w kupujących obudziło chęć nabywania i znacznie przyczyniło się do podniesienia ceny zboża. Nierównie większą w tym względzie znajdą obywatele ziemscy dogodność i pomoc, skoro główne magazyny zbożowe wzniesione zostaną. Czując ważność tych zakładów JO. Xiążę Feldmarszałek, sam raczył położyć kamień węgielny do magazynów bankowych w Nowymdworze, których budowa szybko postępuje, i spodziewamy się że w przyszłym roku ukończona, stanie się wygodą i ozdobą téj okolicy. — Górnictwo pod zarząd Banku oddane, nie przestawało i w tym roku zwracać na siebie ciągłéj jego uwagi i najtroskliwszych starań. Przedsięwzięte środki ku powiększeniu produkcyi żelaza i cynku, budowa nowych zakładów, blizkie spełnienie powziętych zamiarów rokująca, zwróciły na siebie uwagę handlujących tak w kraju jak za granicą i obudziły konkurrencyą do wzięcia w ryczałtową dzierzawę produkcyi górnictwa krajowego, jak to było zamiarem Rządu. Zawarte kontrakty w roku upłynionym z Panem Steinkeller o produkcyą cynku, a teraz już i o produkcyą żelaza z Panem Koniar i spółką, zapewniają Bankowi dochód nietylko zdolny pokryć wszystkie jego zaliczenia i długi dawniéj przez Górnictwo zaciągnięte, ale nadto w zbywającéj części przechodzący na budżet Generalny Królestwa. Stan ten rzeczy ściągnął na siebie uwagę Rządu a oświadczenie z tego powodu Bankowi Najwyższe Najjaśniejszego Pana zadowolenie, staje się dla niego najchlubniéjszą usiłowań jego nagrodą. — Nie będę więcéj zatrudniał Panów uwagami nad innemi czynnościami Banku, które zdanie sprawy w dokładnych szczegółach wystawi. Zdanie to sprawy składamy pierwszy raz w obec Kommissyi Umorzenia długu krajowego, zebranéj pod przewodnictwem Kontrollera Generalnego Królestwa; stosunek chlubny dla Banku, że jeszcze jeden członek Rządu staje się blizkim świadkiem jego czynności. Tem milej jest dla Banku przytoczyć, że pod tymże sterem rozpoznany rapport Banku za rok poprzedni zyskał zadowolenie Kommissyi i chlubne dla nas w rapporcie do Najjaśniéjszego Pana świadectwo. Nie wątpimy, iż i nadal potrafimy na podobne zasłużyć, bo postępujemy podług tych samych zasad, z tąż samą gorliwością i poświęceniem, jakie nas dotąd ożywiały, i które, możemy to zapewnić, nie zmienią się, dopóki zaszczyceni zaufaniem Rządu, do pełnienia ważnych naszych obowiązków powołani będziemy.

Francya.

Z Paryża, dnia 9. Maja.

Monitor zamyka następujący raport do Króla: N. Panie! Czyn łaski był od dawna życzeniem serca W. K. Mości; ale przed spełnieniem onego była potrzeba, ażeby pokonane stronnictwa zapomnienie przywidzeń swoich tylko wspaniałomyślności przypisywały. Porządek ustalono; Rząd W. K. M. uzbrojony w zba-

wienne prawa, które Francyą ocaliły, i na nowo do tego posłużą, aby wszystkie kary godne kuszenia, na któreby ohydni ludzie jeszcze ośmielić się mogli, zniweczyć. Gwardya narodowa i wojsko powitały Cię właśnie, N. Panie, okrzykami radości. Cały naród podziela to ich uniesienie a widząc, że się związek zbliża, który dynastyą Twoję uwieczni, tém większą czuje się przejętym radością. Uznałeś, N. Panie, że nadeszła chwila, w któréj za natchnieniem szlachetnéj duszy Twojéj pójść możesz. Natchnienie to zwiastuje z wysokości tronu zapomnienie obywatelskich roztérek naszych i pojednanie wszystkich Francuzów. Czyn takowy świetnym dowodem potęgi i ustalenia prawnego porządku. Rząd W. K. M. po większéj walce ale łagodniejszych karach, niż jakikolwiek inny, wszystko puszcza w zapomnienie. Stósownie do rozkazów W. K. M. mam zaszczyt przedłożyć Mu projekt do następującéj ustawy. Zostaję z głębokiém uszanowaniem N. Pana mego posłuszny i wierny poddany. Barthe.

Ustawa następna téj treści:

Art. I. Wszystkie osoby, obecnie w skutek zapadłych na nie wyroków dla politycznych zbrodni i przestępstw w więzieniach państwa osadzone, zostają niniejszém ułaskawione. Wszakże dozorowanie pod względem skazanych na karę cielesną albo inną hańbiącą, jako też i tych, którzy jéj na mocy wyroku ulegają, zatrzymaném zostanie.

Art. II. Zawyrokowana przez Izbę Parów kara przeciw Wiktorowi Boireau i Franciszkowi Meunier, zamienioną zostaje na 10letnie wygnanie.

Art. III. Nasz W. Zachowawca pieczęci, Minister sprawiedliwości i wyznań, i nasz Minister spraw wewnętrznych, każdy, o ile to się jego dotyczy, odbierają zlecenie wykonania niniejszéj ustawy. Dan w Tuilleryach, dn. 8. Maja 1837. r. Ludwik Filip. Za najwyższym rozkazem: W. Zachowawca pieczęci, Minister (Sekretarz stanu) sprawiedliwości i wyznań, Barthe.

Monitor ogłasza cztery królewskie rozporządzenia, przez które zwołane są zgromadzenia wyborcze w Mirande, Evreux, Condom i Mamers, 1 dla obrania innego deputowanego w miejsce zmarłego Ch. Comte, a 3 inne dla wybrania na miejsce PP. Lacave-Laplagne, Salvandy i Persil, jako powołanych na urzędy płatne, nowych deputowanych, albo też dla wybrania ich samych powtórnie.

Dyrekcya kolei żelaznéj z Paryża do St. Germain ogłosiła teraz, że każdy posiadacz dwóch jéj akcyj, ma prawo do jednéj akcyi na kolej żelazną z Paryża do Wersalu (na prawym brzegu).

Za wolą tylko gabinetu angielskiego istnieje jeszcze przymierze poczwórne. Głosowanie w obu Izbach Parlamentu postawiło je w takim stanie, że przymierze to uważane jest w Anglii jako środek dyplomatyczny do dopięcia innych celów. Słabość większości, jaką w Izbie Niższéj miała za sobą polityka Lorda Palmerstona, jeszcze będzie widoczniejszą, kiedy ostatnie usiłowania legii posiłkowéj wykażą potrzebę albo odwołania szczątków tego korpusu najemniczego, albo działania wprost, siłami skuteczniéjszemi, jakto wnosił Xiążę Wellington w Izbie Lordów.

Donoszą nam dzienniki, iż Biskup z Meaux wynalazł rękopisma Bossueta, dotąd nie wydane, które nabył po swoim poprzedniku. Rękopisma te znajdowały się w Paryżu w składzie książek Technera, który je nabył od przekupnika. Jest domniemanie, iż rękopisma wynalezione pochodzą od księgarza Lami i są bezwątpienia te same, które długo zostawały w posiadaniu Benedyktynów.

Z dnia 10. Maja.

Gazety stolicy dzisiaj prawie wyłącznie przepełnione rozprawami nad udzieloną przez Króla amnestyą. Dzienniki lewéj strony i lewego centrum oddają postanowieniu temu największe pochwały, lubo w ich rozumowaniach życzenie tu owdzie się przebija, ażeby amnestya jeszcze była rozciągléjszą i wszelki dozór policyjny zniesiono. Ale dzienniki doktrynerskie, które od lat kilku tak ogólnéj amnestyi stale się sprzeciwiały, widzą się obecnie w ambarasie, jakby ten czyn łaski królewskiéj bez uchybienia przeciw opinii publicznéj opisać mogły.

Osadzonych dotychczas w St. Pélagie i Conciergerie politycznych przestępców wczoraj wieczorem (wszystkich bez wyjątku) na wolność puszczono. Licznie zgromadzeni przyjaciele i krewni poprowadzili ich natychmiast do pobliskiéj kawiarni, gdzie oswobodzenie ich hucznie i suto obchodzono. — Meunier wynurzył życzenie, aby go do Belgii albo Anglii wysłano, gdzieby czas wygnania swego mógł przepędzić.

W Phare z d. 5. m. b czytamy: „Trzysta żołnierzy od legionu zagranicznego, sami tylko Polacy i wychodzcy niemieccy, uczyniwszy zadosyć warunkom układu, wracają do Francyi. Brygadyer Conrad mimo wszelkie przedstawienia nie mógł jednak tych walecznych, do sprawy jego szczérze przywiązanych ale obecnie zupełnie zniechęconych wojaków dłużéj pod chorągwią hiszpańską zatrzymać. Wszelkie ich usiłowania były nada.

remne, a jednak wielu z pomiędzy nich ze łzami w oczach z Szefem swoim się żegnało. Dnia 1. Maja legion ten, którego liczba na 1400 ludzi się zmniejszyła, w 2 bataliony połączony został; d. 1. Czerwca 350 ludzi odejdzie; d. 1. Lipca znowu 350 a d. 1. Sierpnia cały legion zagraniczny zostanie zwinięty."

Piszą z San Sebastyanu z d. 6. Maja: „Dzisiaj zrana kusiła się kolumna Karolistów zajęte przez kilka kompanii krystynistowskich stanowisko Aguirre, między San Sebastyanem i Astigarragą, znowu zdobyć, została wszelako z znaczną stratą odparta. Słychać, że 80 w zabitych i ranionych, a 50 jeńców straciła. Strata Krystynistów była małoznaczna. — W téj chwili sygnalizują przybycie trzech statków parowych, mających na pokładzie swoim nowe wojska a podobno téż i naczelnego wodza Esparterę."

Pismo z Bajonny z dn. 7. m. bież. donosi: „Krystyniści dzierzą od wieczora dnia wczorajszego dolinę Loyola, i rozumieją powszechnie, że nasamprzód na Astigarragę uderzą. Czekają jeszcze 8 batalionów w San Sebastyanie, gdzie takim sposobem 30,000 Krystynistów zgromadzonych będzie. — Wedle listów z Hernani z dn. 5. m. b., 24 batalionów piechoty pod wodzą Infanta Don Sebastian, zajęło linię od Tolozy do Irunu. W Hernani stało 30 dział dla wojny w górach. Generałowie Guibelalde i Iturriza z 360 ułanami wczoraj do Oyarzunu przybyli; jakoż największą spostrzegamy czynność ze strony Karolistów, aby pozycye pod Hernani wzmocnić. — Generałowie Krystynistów upraszali Generała Harispe o dostawę 1,500,000 nabojów, które im téż przyrzekł. — Potwierdza się, że Generał Isidro Karolistów pod Palillos w bliskości Villarty poraził i 20 jeńców oraz 20 koni im odebrał. — Dnia 29. Kwietnia wysłano z Saragossy znaczne zapasy żywności i obuwia dla armii północnéj, a za tym transportem wkrótce drugi wyprawią."

Anglia.

Z Londynu, dnia 6. Maja.

Rząd hiszpański, który sobie poprzednio wyborowy tylko oddział wojska z legionu angielskiego zatrzymać był zamierzył, pragnie podobno teraz, jak pismo jedno z San Sebastyanu, umieszczone w Kuryerze, donosi, tyle w służbie swojéj zatrzymać oficerów i prostych żołnierzy, ile tylko namówić do tego potrafi. O to tylko chodzi, w jaki sposób żołd zaległy wypłacony zostanie, gdy bez tego nie można nawet pomyśleć o tém, aby choć jeden żołnierz angielski chciał w Hiszpanii pozostać. W celu załatwienia tego punktu wyjechał już na początku Kwietnia, ustanowiony przy legionie hiszpański Kommissarz wojenny, Don Mateo Llanos, do Madrytu i zabrał z sobą wexle na 52,000 funt. szterl., mające być obrócone na zapłacenie zaległego żołdu do 31. Grudnia r. z. aby je rząd potwierdził. Jeżeli to nastąpi i zaległości z b. r. zapewnione zostaną, z pewnością powiedzieć można, że oficerowie gotowi będą i nadal w służbie hiszpańskiéj pozostać. Także i o planie działań wojennych, jakie teraz rozpoczęto, umieściło powyższe pismo niejakie wyjaśnienia: 8000 piechoty i 300 jazdy wyprawią z Bilbay do San Sebastyanu, a następnie wyruszy Espartero na czele swéj główněj siły z Bilbay i połączy się z Generałem Evansem. Spodziewają się, że Espartero dowiedzie teraz większéj gorliwości niż dawniéj; a przynajmniéj to poczytują za dobrą wróżbę, że obecnie ma w swoim głównym sztabie kilku znakomitych oficerów, między którymi szczególniéj Escaleta, Szef głównego sztabu, i Gurrea na wzmiankę zasługują. Ostatni z nich jest jednym z owych Szefów brygady, za pomocą których Mina, jako Generał Kapitan Katalonii, prowincyą tę w bardzo krótkim czasie z Karolistów oczyścił.

O polityce parów torysowskich Morning-Post tak się wyraża: Jeżeli przyjaciele dobrego rządu i towarzyskiego porządku są w stanie narzucić za pomocą przestrzeganéj przez siebie taktyki swoim opierającym się przeciwnikom obydwa środki pod postacią petycyi, — bil municypalny z zabezpieczającemi zastrzeżeniami dla przyzwoitéj reprezentacyi protestanckiéj mniejszości w radach miejskich, — bil dziesięcin bez zastrzeżeń, do których ma być wcielona nowa zasada prawodawczego łupiestwa, — natenczas chętnie i ochoczo przyznamy mądrość ich postępowaniu. Lecz jeżeli irlandzki bil municypalny ma być odroczony, bez uzasadnionych widoków na przyszłe ulepszenie zastrzeżeń, aby poczciwy człowiek mógł mu nieść pomoc swoję, i jeżeli gwałtem chcą wymusić pierwszeństwo dla irlandzkiego bilu dziesięcin, bez dostatecznych widoków na te poprawy zasady, mocą któréj obiedwie Izby parlamentowe postanowioneby były w możności przychylenia się do tegoż, wyznajemy, że skłonni bylibyśmy wyrzec z Lordem Broughamem, iż wątpliwość naszych przyjacioł jest błazeństwem.

Zdrowie Królowy tak znacznie się polepszyło, że już wychodzi z pokojów, których jako chora opuszczać dotąd nie mogła.

Lord Lyndhurst powrócił z podróży odbytéj powtórnie do Paryża. Córka jego, do któréj właśnie wyjeżdżał, jest tak chora, że mała jest nadzieja uratowania jéj życia.

Reszyd Bej, Poseł turecki, dawał onegdaj

ostatni wieczór, należący jeszcze do obchodu urodzin Sułtana. Gośćmi, na tę uczt zaproszonymi, byli osiadli tu kupcy tureccy, tudzież Anglicy i cudzoziemcy, w przyjacielskich stósunkach z Posłem żyjący.

W Bath odbyło się zgromadzenie tamecznych mieszkańców, którzy zamyślali wystawić pomnik dla Xiężniczki Wiktoryi w dzień dojścia jéj do pełnoletności.

Król przybył wczoraj do miasta, aby być obecnym na nabożeństwie w nowo wystawionéj królewskiéj kaplicy w Whitehall. Wieczorem powrócił do Windsor.

Na dzień 30. b. m. spodziewamy się przybycia Hrabiego Durham, wraz z jego małżonką i synem Viscount Lambton. Dom wiejski w Cleweland Row jest przygotowany na jego przyjęcie. Pan Milbanke, Sekretarz poselstwa angielskiego w Petersburgu, jako Sprawujący interessa, pozostanie tam przez czas nieobecności Hrabiego.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 24. Kwietnia.

Español donosi z Kadyxu, że przeszło 2,000 jeńców z północy i innych okolic półwyspu pomieszczeni zostali w San Carlos i San Fernando. Dla znajdujących się między nimi 92 oficerów, przeznaczono cztery wieże w Carra i zamki St. Catharina i St. Sebastian w temże mieście.

Z Tolozy, dnia 28. Kwietnia.

Po odebraniu wiadomości, że około 5000 nieprzyjaciół z San Sebastyanu do linii naszéj się zbliża, wysłał Infant Don Sebastian sześć batalionów z lekkim taborem artyleryi na wzmocnienie téjże; skoro kroki nieprzyjacielskie istotnie się rozpoczną, Infant z całém tu zgromadzoném wojskiem wyruszy. Podług wszelkiego do prawdy podobieństwa pierwsze uderzenie nieprzyjaciela wymierzone przeciw Hernani i twierdzy Oriamendi albo przeciw warowni Fuentarabia. Lubo siły Infanta nieprzyjacielskim nie wyrównywają, męstwo wszelako i zaufanie Karolistów w młodym ich wodzu niedostatek ten wynagrodzi. — Czytamy w gazetach francuzkich rozliczne doniesienia o zabiegach, w głównéj kwaterze Don Carlosa zachodzić mających; nie będzie zatém od rzeczy, udzielić Panu wypadku, mogącego posłużyć do ocenienia istotnego charakteru Infanta Don Sebastian. Hr. Casa Eguja, któremu Karoliści niepowodzenie się pod Bilbao przypisują, popadł z stronnikami swymi w niełaskę i żył w stanie prywatnym w Tolozie, gdzie Villareal, Sanz i inni młodzi Generałowie Don Carlosa jako jawni przeciwnicy jego występowali. Ale wkrótce udało się przebiegłemu Egui wojskowych tych sobie ująć a tak miewano w domu jego schadzki, gdzie czas hazardownemi grami przepędzano, co w Hiszpanii powszechnie za największą zbrodnię poczytują. Z czasem wylęgły się tam niebezpieczne zamiary zniechęconych. Przed kilku dniami kazał więc Infant swego Sekretarza wojskowego, Brygadyera Elio, o którym wiedział że u Egui bank trzymał, do siebie przywołać i powiedział mu: „Słyszę, że u Egui wysoko grywacie. W chwili niedostatku pieniędzy w armii, jest to podwójną zbrodnią; każę więc dom ten otoczyć a graczów przyaresztować.“ Gdy Elio się usprawiedliwić chciał, przerwał mu Infant, mówiąc: „Milcz i pamiętaj na słowa moje; jeżeli kto z was choć raz jeszcze kart się dotknie, pójdzie do więzienia w twierdzy Guebara a Eguja z kraju wygnany zostanie.“ Od téj chwili, gdy Infant z taką wystąpił energią, grać przestano. — Wiadomości z Katalonii nadchodzące brzmią pomyślnie dla sprawy Don Carlosa. Pogłoska o zaburzeniach w Barcelonie, które wprawdzie dosyć rychło uśmierzono, potwierdza się. Położenie Generalnego Kapitana, Barona de Meer, staje się coraz krytyczniejszém; zbywa mu na pieniądzach a wszystkie przymusowe pożyczki nie wydają pożądanych skutków. Twierdza San Pol de Mar wpadła w ręce Karolistów a podczas zaburzeń w Saragossie, dowódzca guerylasów Cabanero wtargnął do przedmieść i zabrał wszystkie zapasy amunicyi i odzieży wojskowéj. Dnia 24. zajął twierdzę Burianę i załogę tameczną w pień wyciął. Z Buriany wyruszywszy ścierał się po dwakroć z Generałem Nogueras, któremu raz 500, a potém 700 jeńców odebrał; oficerów przy odgłosie muzyki rozstrzelano a prostych między bataliony nasze podzielono. Korpus Forcadella niepokoi Krystynistów pod Villeną. — Dopis. Właśnie w téj chwili (o 11. godz.) nadjechali tu oficerowie ordynansowi z linii naszéj. Prócz kilku wystrzałów między czatami przedniemi nic jeszcze nie nastąpiło; obie strony stoją spokojnie. Ale z drugiéj strony donoszą, że dywizye Nogueras i Alvares w Królestwie Walencyi przyspieszonym pochodem do Nowéj Kastylii i Dolnéj Aragonii dążą. Pozostaną tedy w owéj prowincyi tylko 3 słabe kolumny Krystynistów, które Cabrera z łatwością pokona.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Kwietnia.

Okręt „Transit“ odpłynął dziś z rodziną Xięcia Palmelli. Rodzina Villa Reala jeszcze się tu pozostała. W chwili, gdy okręt ten mijał okręt Admirała angielskiego, pozdrawiał go Admirał z swego pokładu, gdzie także ustawiona muzyka grała portugalski hymn Karty,

nie Konstytucyi, i następnie God save the king. Te same honory oddawała korweta francuzka „Kommodore", gdy obok niéj płyniono. Wszystko to zdaje się dowodzić, że Anglicy i Francuzi nie sprzyjają dotąd obecnemu położeniu rzeczy, Kartę zaś szanują.

Niemcy.

Z Baden-Baden, dnia 29. Kwietnia.

Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xiążę Michał, w powrocie z Włoch przybył tu dzisiaj.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 18. Kwietnia.

(*Gaz. powsz.*) — Nie wiemy dotąd jeszcze nic pewnego o losie Tahira Baszy. Porta zachowuje w téj mierze głębokie milczenie, a z tego wnosićby należało, że interessa trypolitańskie nie najpomyślniéj idą. Niektórzy powiadają, że w obozie powstańców znajdują się oficerowie europejscy, mianowicie francuzcy, którzy im plany układają. Łatwo to sobie wytłumaczyć można zważając na niechęć Francyi ku Porcie, która wszędzie rozszerzanie się potęgi francuzkiéj w Afryce tamuje. Donosiłem niedawno temu o uzbrojeniu kilku okrętów, o przeznaczeniu których jeszcze nic nie wiedziałem; teraz zdaje się, że okręty te powiozą zapasy wojenne na wybrzeże afrykańskie, i tamże zostawać mają w związkach z nieprzychylnemi Francuzom pokoleniami. Byłby to zaiste słuszny tylko odwet, jeżeli prawda, że się rząd trypolitański użala na pomoc, jakiéj jego nieprzyjaciele z strony Francuzów doznają. Nie należy zaś mieszać wysłania tych okrętów z nową wyprawą, przeznaczoną do Afryki. Namieniam tylko o tych rzeczach, aby pokazać, jakich natężeń stało się zajęcie Algieru przyczyną. — Sułtan zamyśla przedsięwziąść podróż do Warny, Szumli, a może i do Sylistryi. Od niepamiętnych już czasów żaden monarcha turecki nie opuścił swojéj stolicy. Podróż zatém takowa Sułtana należy do rzadkich i nawet pod względem polityki ważnych zdarzeń; dowodzi bowiem, że Sułtan Mahmud zamierzył sobie naśladować we wszystkiém monarchów chrześciańskich. — Z Egiptu nadeszły w ostatnich dniach doniesienia, w skutek których cały dywan zwołano. Porta tymczasem milczy zupełnie o układach zawiązanych w ostatnich czasach z Mehmedem Alim. — Pan Urquhart najął sobie letnie mieszkanie i dla tego zapewne tu pozostanie, chociaż go rząd odwołał i on z Lordem Ponsonbym w żadnéj styczności nie zostaje. Myśli on prowadzić sam na sam dalszą wojnę, rozpoczętą z Posłem, i służyć ziomkom swoim za gatunek politycznego surogatu. Jestto prawdziwy dręczyciel, który już nie jednę nieprzyjemność zgotował; on to mianowicie Pana Bella o stratę znacznéj części majątku przyprawił, i okręt „Vixen" Rossyanom w ręce oddał. Nie zaniecha on niczego, aby tysiąc innych nieprzyjemności stać się przyczyną — Wiadomości z Grecyi są pocieszające. Pan Rudhart pochlebia bardzo uczuciu narodowemu Greków i ogranicza ile możności wpływ zagraniczny na interessa rządowe. Dobrze myślący Grecy sprzyjają mu także bardzo, a liczba takowych nierównie jest większa, niż powszechnie sądzą. Przybył tu kuryer z depeszami do Lorda Ponsonby, poczém natychmiast wydano rozkaz, aby wojenny okręt „Tribune," w Smyrnie stojący, wypłynął do Malty. Mówią także, że Sir Charles Vaughan przybył do Malty, ale do Stambułu nie wprzódy powróci, aż Lord Ponsonby to miasto opuści. Lord miał wczoraj na audyencyi podać Sułtanowi list od swojego Króla, ale audyencya odroczoną była. O oddaleniu od obowiązków Patryarchy rozmaite krążą wieści. Miał on przedstawiać Porcie, że pomiędzy greckimi jéj poddanymi wielkie widać nieukontentowanie, chociaż wiadomo, że ogół rajasów jest szczęśliwy i spokojny."

Z dnia 27. Kwietnia.

(*Korresp. pryw.*) — Sułtan opuściwszy z wielkim orszakiem stolicę, udał się na austryackim statku parowym do Warny. W orszaku jego znajduje się Achmet Basza i jego zięć. Towarzyszą mu téż oba synowie jego. Prawie cała ludność stolicy wysypała się na miejsce zaambarkowania, aby się naocznie przekonać, czy podróż ta istotnie nastąpi. Wszystkie tu stojące okręty wojenne towarzyszyły statkowi parowemu do Bosforu. Względem czasu powrotu J. Sułtańskiéj M. ogłoszono w meczecie Zofii, że J. Wysokość dla dopełnienia obowiązków religijnych w Czerwcu do stolicy powróci. We wszystkich meczetach nakazano modły za ocalenie i szczęśliwe odbycie podróży Sułtana. — Wiadomość o klęsce wojsk tureckich w Trypolisie potwierdza się; sam Tahir Basza poległ. Ale za to Hassuz Basza pod Diabekir wielkie miał nad Kurdami odnieść zwycięztwo. — Pan T. Bell istotnie się puścił powtórnie do kraju Czerkiesów. Najął wszelako statek w Sinope, bo w Trapezuncie natrafiłby był na trudności, kiedy Basza Trapezuntu odebrał ferman sułtański z rozkazem, aby żadnemu okrętowi do brzegów Abazyi płynąć nie pozwalał.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Dzienniki amerykańskie napełnione są doniesieniami o rozmaitych oznakach szacunku i przywiązania, jakie publiczność okazywała Generałowi Jackson, byłemu Prezydentowi

Stanów Zjednoczonych, kiedy po złożeniu urzędu swojego wracał, jako obywatel prywatny], do spokojności domowéj. Pomiędzy innemi, obywatele Hrabstwa Albemarle w Wirginii, zaprosili go na uczte uroczystą, którą w tym celu wyprawili. On jednak listem pełnym uczuć i szczerości wymówił się z zaprosin; gdyż stan osłabionego zdrowia jego nie pozwolił mu takowych przyjąć, zwłaszcza, iż przytem spieszyć się musiał do swojego ustronia, gdzie oczekuje go grono dzieci po siostrze pozostałych, które on za swoje własne przysposobił.

Też same dzienniki podają także do wiadomości publicznéj, iż z pewnością twierdzić można, że wojna z Indyanami wkrótce ukończoną będzie. Ogłaszają razem zawarty traktat z niemi z dnia 6. Marca, podpisany przez Jumper, Cloud, Holatouchy i innych.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzęd. Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 16. Maja r. b. zamyka między innémi ogłoszenie tyczące się wydania nowych assygnat kassowych na 100 Tal.; — umieszczoną już dawniéj w piśmie naszém ustawę tyczącą się używania broni przez wojsko; — następujący Najwyższy J. K. Mości rozkaz: Przez rozkazy Moje wydane do Ministra Stanu Barona Altenstein i do Ministra Stanu Schuckmann dnia 13. Grudnia 1817, 14. Marca 1818., 26. Lut. i 20. Marca 1826. postanowiono, iż w wigilje trzech wielkich świąt: Bożego narodzenia, Wielkiéj nocy i Zielonych Swiątek, W. piątku, powszechnego dnia pokuty i modlitwy i rocznicy pamiątce zmarłych poświęconéj, to samo w wieczor tych trzech ostatnich dni, żadne bale lub podobne uciechy miejsca mieć nie mają. Nie tylko utrzymuję nadal to postanowienie, ale nadto rozciągam je na cały wielki tydzień, obejmując niém zarazem i popielec. Poruczam WćPanom wykonanie tego postanowienia; — Najwyższe postanowienie względem kar za przestępowanie taryf przy pobieraniu opłat kommunikacyjnych; — następujące ogłoszenie Król. Regencyi: Zaprowadzenie nadanéj miastu Kornik ordynacyi miejskiéj ukończone, a magistrat składa się z następujących obranych i przez nas potwierdzonych osób: 1) Karola Augusta Kahl, burmistrza, który urząd ten dotąd tymczasowo sprawował; 2) z kamlarza i pierwszego płatnego ławnika Juliusza Michaelis, expedyenta poczty; 3) z drugiego płatnego ławnika mieszczanina Szym. Bilskiego i 4) z 3go niepłatnego ławnika Jana Pustelskiego; — i kroniki osobiste, w których się oznajmia że Architekt mularski Gustaw Weiss osiadł jako majster w Kościanie; że Leśniczy Ramnitz z Reiherlug do Eichquast przeniesiony został; i że Hrabi Nicelly, dotychczasowemu assystentowi głównego urzędu, posadę nadkontrollera poborowego w Trzcielu powierzono; nareszcie następujące Obwieszczenie Królew. Głównego Sądu Ziemiańskiego: Doszedł nas wykaz tak numerów listów zastawnych Królestwa Polskiego w dniach 1. i 2. Kwietnia r. b. w Warszawie wylosowanych, jako téż od roku 1826. do włącznie drugiego półrocza 1836. wylosowanych, a po dzień 1. Marca 1837. nie wykupionych. Uwiadomiając o tém publiczność, nadmieniamy, iż wykazy te okazane będą każdemu, mającemu w tém interes, w biorze Głównego Sądu Ziemiańsk. wydziału pierwszego.

Z Poznania. — Dnia 20. z. m. służący Łukasz Tomaszewski kusił się o uduszenie Pana swego, byłego proboszcza X. Wiktora Zarlinskiego we wsi Solcu pow. Szredzkiego, bawiącego u brata swego, tamecznego proboszcza. Sądząc, że ofiara zbrodni jego już skonała, Tomaszewski ukradłszy 1,600 tal. w gotowiźnie, w nocy uciekł. Wszakże wkrótce po dokonaniu téj zbrodni wraz z jednym wspólnikiem przydybany i Sądom dostawiony został. X. Proboszcz śmiertelnie pokaléczony odzyskał wprawdzie przytomność swoję, ale w skutek zadanych mu ran w 8 dni po tym nieszczęsnym wypadku życie zakończył. Ukradzione pieniądze prawie w całości zostały odzyskane.

Swiat artystyczny w Paryżu zajmuje się bardzo nowem arcydziełem Cherubiniego. Wiadomo, że stósownie do zakazu Arcy-biskupa paryzkiego Quelen, wyborne Cherubiniego requiem w kościołach paryzkich dane być nie mogło, ponieważ w chórach kobiety także śpiewają. Cherubini skończył nie dawno drugie, nie mniej znakomite dzieło muzyczne to jest: nowe requiem, w którego chórach li męzkie głosy przychodzą, a które nie dawno publicznie wykonane było. W obszernéj sali Masarda urządzono wielki festyn muzyczny, jakie dawane bywają w Anglii i w Niemczech. Chór śpiewaków składał się ze 150 mężczyzn, a orkiestra z 200 instrumentów i odegrano trzy dzieła muzyczne: w wielki Poniedziałek Händela Festyn Alexandra, tegoż Messyasza w wielki Czwartek, a Psalm Marcella w wielką Sobotę.

Znany z wiarogodności pisarz, P. Türck, Radzca Rządowy Pruski, ogłosił ostatnimi czasy w gazetach krajowych co następuje: „We wsi Elxhola, blisko Belitz, w okręgu Potsdamskim, żyje teraz wieśniak, nazwiskiem Eü-

lenburg, posiadający niezawodny, a jemu tylko wiadomy środek leczenia podagry. Wieśniak ten przed niejakim czasem skazany był na więzienie, za nieupoważnioną praktykę lekarską; lecz liczne przykłady zupełnego wyleczenia podagryków, których patentowani lekarze byli opuścili, dały powód do rozkazania, iżby Eülenburgowi nikt na przyszłość nie przeszkadzał. Ponieważ wieśniak ten leczy tylko w przeciągach czasu od nowiu do pełni xiężyca i raz tylko na miesiąc chorych swych odwiedza, przeto osoby, nie zamieszkałe w okolicach jego wsi, a chcące korzystać z kuracyi powinny się wybrać na mieszkanie do Potsdamu lub okolic, najmniéj na sześć miesięcy."

W Pompei podczas nowszych wykopań odkryto żelazne naczynie, w którém mieściła się jeszcze wcale smaczna woda. Anglicy tam bawiący uwzięli się wypić całą tę starożytną wodę, choćby mieli z niéj dostać puchliny.

W Filadelfii zawiązał się *klub tak zwanych starych kawalerów*, którego członkowie postanowili żyć w stanie bezżennym. Przeciw temu nienaturalnemu związkowi uskarzała się wielokrotnie tamtéjsza płeć piękna i widoczną okazuje mu nieprzyjaźń. Starzy kawalerowie nie zważając na to, hulają na przekorę damom i starają się w szampanie szukać pocieszenia z doznanéj wzgardy. Nie dawno dawali bal składkowy, na który dam nie przypuszczano, i gdzie w sali jaśniał w przeźroczu następujący napis: „Stan małżeński jest podobny do podróży w kraj obcy; tęsknimy za nim, jak długo nie byliśmy w tym kraju, ale zaledwo tam przybędziemy, znowu tęsknimy do wyjazdu."

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie resp. spadkobiercy Krystyny Gosławskiéj, Panny zakonu Franciszkańskiego w Kaliszu, dnia 16go Września 1790. roku zmarłéj, wzywają się niniejszém, ażeby z swemi pretensyami sukcessyonalnemi do pozostałości jéj przed lub najpóźniéj w terminie, tym celem na

dzień 27. Listopada r. p.

przed Wnym Sędzią Pratsch tu w lokalu urzędowania naszego wyznaczonym się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym z swemi pretensyami sukcessyonalnemi wyłączeni będą; w skutek czego znajdująca się pod zarządem depozytu naszego massa pozostałości, obejmująca 3 tal. 3 sgr. 10 fen. gotówki, 90 tal. w listach zastawnych i 300 tal. aktywów prywatnych, jako majątek nie mający pana, Królewskiemu fiskusowi przysądzoną zostanie.

Ostrow, dnia 2. Grudnia 1836. r.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Strzelce powiatu Krobskiego mają być od Sw. Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata aż do Sw. Jana 1840. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone. W tym celu wyznaczony został termin na

dzień 16. Czerwca r. b.

po południu o godzinie 4téj w domu Ziemstwa kredytowego, na który chęć mających i w stanie będących dzierzawienia z tém nadmienieniem zapozywamy, że tylko ci do licytowania przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum kaucyi 500 tal. natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom dzierzawy są w stanie zadosyć uczynić.

W Poznaniu, dnia 27. Kwietnia 1837.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Królewskiego Sądu Ziemsko-miejskiego, podpisany

40 sztuk owiec,
40 sztuk jednorocznich owiec maciorek i
5 świń,

w Kostrzynie na dniu 26. Maja r. b. przed obiadem o godzinie 11téj najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatą publicznie sprzeda.

Szroda, dnia 29. Kwietnia 1837.

Kommissarz aukcyjny, Fraisse.

Dobra Włościejowki i Międzyborz wraz z Holędrami, w Powiecie Szremskiem położone są z wolnéj ręki od Sw. Jana r. b. na trzy lub sześć lat do wydzierzawienia. Inwentarze w zupełności jako i wszelkie porządki gospodarskie pozostają za kaucyą na gruncie. O warunkach dzierzawy w urzędzie ekonomicznym w Włościejowkach każdego czasu dowiedzieć się gdzie i karty rozmiaru i rejestra gospodarskie zobaczyć można.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 16. Maja 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{5}$	$101\frac{5}{6}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	$103\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$103\frac{1}{4}$
Szląskie	—	$106\frac{3}{8}$